

Kluczowa dla Polski jest zdolność budowania relacji z USA

Stany Zjednoczone nie chcą już prowadzić misji budowania demokratycznych narodów. Państwom, które będą współpracować z USA, Donald Trump obiecuje udziały w wielkich zyskach i pokój. Dla Polski kluczowe jest zatem budowanie własnych relacji z Ameryką.

Kilkudniowa wizyta Donalda Trumpa w państwach arabskich Zatoki Perskiej stanowi powtórzenie tego, co już miało miejsce w 2017 roku. Wtedy to nowy amerykański prezydent, zamiast tradycyjnie wybrać się do Wielkiej Brytanii czy Kanady, wyznaczył za cel swej pierwszej podróży Arabię Saudyjską, a później Izrael i Watykan. Dopiero potem Trump pojechał na szczyt NATO w Brukseli i spotkanie G7 na Sycylii.

Trump przyjęty po królewsku

Jednak dzisiaj ta kontynuacja priorytetów Trumpa odbywa się w całkowicie zmienionej sytuacji, którą niektórzy z nadmiernym entuzjazmem nazywają nowym wielobiegunowym porządkiem świata. Przyjęty po królewsku przez Saudów Trump, który przedstawia siebie jako mistrza zawierania transakcji i zaprowadzania pokoju, ogłosił otwarcie wielkich nowych transferów technologii, handlu i inwestycji z państwami arabskimi. Mają one oczywiście „uczynić Amerykę znów wielką”, ale także zapoczątkować w świecie arabskim nową epokę rozwoju, dobrobytu i wzajemnej współpracy.

Ameryka najsilniejszym rekinem świata

W Rijadzie Trump przedstawił także interesujące ideologiczne uzasadnienie swojej polityki w tej części świata, którego my w Polsce także powinniśmy słuchać z uwagą. Ogłosił bowiem definitywny koniec amerykańskiej misji budowania demokratycznych narodów, ale obiecał tym, którzy będą współpracować z Ameryką, udział w wielkich zyskach i szansę pokoju. W istocie powiedział tym, którzy w Pekinie, Moskwie czy Teheranie, ale także w Europie, entuzjazmują się dzisiaj wielobiegunowym porządkiem wolnym od amerykańskiego hegemonu, że jeśli tak bardzo chcą mieć nowy porządek, to będą go mieli. Ameryka będzie teraz największym i najsilniejszym rekinem w tym światowym akwenie.

Polska musi słuchać

Dlaczego my w Polsce powinniśmy szczególnie uważnie słuchać tych nowych wieści z Rijadu? Jesteśmy w tej całej sprawie częścią europejskiego porządku. Wizyta w Kijowie przywódców czterech europejskich państw 10 maja pokazała dobitnie, jakie miejsce dla Polski ma w tym porządku Paryż i Berlin, ale również nasz wschodni sąsiad Ukraina. Ktoś powie, że to i tak dużo, a ktoś inny, że to skandalicznie mało. Niezależnie od tego widać, jak kluczowa jest teraz dla Polski zdolność budowania własnych relacji z największym rekinem w akwenie – Ameryką. I dlaczego utrata takiej zdolności, na przykład z powodu wewnętrznej polityki, byłaby dla Polski ogromną stratą.

Marek A. Cichocki

Felieton ukazał się w dzienniku „Rzeczpospolita”

Przeczytaj inne felietony Marka A. Cichockiego ukazujące się w „Rzeczpospolitej”